

Jak dyskusje to najlepiej fundamentalne

29.07.2016.

Jak dyskusje to najlepiej fundamentalne *Stryczek odbiera godność? *Ugłaskiwanie lobby czy coś więcej? * Nie bądź za słodki! Prezydent Erdogan zapowiada przywrócenie kary śmierci w Turcji, niszcząc mając szantaż brukselskich komisarzy: Przywróćisz? Nie wejdiesz do UE! Stanowisko komisarzy w sprawie kary śmierci popiera papież Franciszek, który wcześniej, w przesłaniu do uczestników Światowego Kongresu przeciwko Karze Śmierci w Oslo, napisał: W naszych czasach kara śmierci jest nie do przyjęcia bez względu na to, jak wielka zbrodnię popełniłby człowiek bo jak uzasadnić? Godzi ona w nienaruszalność życia i w godność osoby ludzkiej. Nadto jest sprzeczna z Bożym zamysłem dla poszczególnych ludzi i społeczeństw, a także z Jego miłosierną sprawiedliwością oraz nie odpowiada celowi kary, bo nie oddaje sprawiedliwości ofierze, lecz propaguje zemstę. Zdaniem papieża Franciszka przykazanie Nie zabijaj ma absolutną wartość i stosuje się zarówno do niewinnego, jak winnego. W numerze 26 Do Rzeczy ukazał się w związku z tą papieską wypowiedzią interesujący, krytyczny artykuł Pawła Lisieckiego, wskazujący na posoborowy ton tej wypowiedzi: na dobitną, postępową kontynuację soborowego myślenia. Artykuł p.Lisieckiego wywołał falę listów do redakcji, a jeden z nich, radykalnie polemiczny od p.Agnieszki Choczyńskiej, opublikowany został w 29 numerze DR. Nie mam zamiaru streszczać tej dyskusji, chociaż śmiało nazwałbym ją fundamentalną, w jak najbardziej pozytywnym rozumieniu słowa: zasadniczą, merytoryczną. W pełni podzielam krytyczną ocenę tej wypowiedzi papieża Franciszka, dokonaną przez p.Lisieckiego, chciałbym tylko zwrócić uwagę na pewien argument, który umknął jego uwadze i umyka jak sądzę w wielu innych podobnych dyskusjach na ten temat. W dyskusji p.Choczyńska powiada m.in., że papież Franciszek oparł uzasadnienie konieczności odrzucenia kary śmierci na pojęciu godności osoby ludzkiej. Przywołuje ona Katechizm Kościoła Katolickiego (art.1700): Godność osoby ludzkiej ma podstawę w stworzeniu jej na obraz i podobieństwo Boże. Kara śmierci w ocenie p.Choczyńskiej odbiera człowiekowi tę przyrodzoną godność. Pan Lisicki jak gdyby przechodzi obok jej wyводу. Czyżby rzeczywiście kara śmierci odbierała człowiekowi tak rozumianą godność osoby ludzkiej?.. Naprawdę?... Jeśli ta godność wynika ze stworzenia na obraz i podobieństwo Boże to żadna śmierć odebrać jej człowiekowi nie może. Ani śmierć naturalna, ani w wypadku samochodowym, ani w męczeństwie, ani z choroby, ani z ręki mordercy, ani też z ręki kata wskutek wykonania kary śmierci tak rozumianej godności człowiekowi nie odbiera. Jak mogłaby jakkolwiek śmierć odbierać człowiekowi godność, wynikającą ze stworzenia na obraz i podobieństwo Boże? Morderca, karany śmiercią, zachowuje tak rozumianą godność do ostatniej chwili swego życia: nikt mu jej nie odbiera! Bo tracony pozostaje nadal stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Kara śmierci wbrew opinii papieża Franciszka nie godzi zatem w tak rozumianą godność człowieka. Opinia zaś, że w naszych czasach kara śmierci jest nie do przyjęcia bez względu na to, jak wielka zbrodnię popełniłby człowiek, wygląda na zdanie niedokończone: nie do przyjęcia lecz dla kogo? Dla jednych do przyjęcia, dla innych nie do przyjęcia. Prezydent Turcji ma zamiar rozstrzygnąć to w referendum. Jak to rozstrzygnął papież Franciszek? Bo Jego tok rozumowania, oparty na wspomnianym rozumieniu godności człowieka, wydaje się z gruntu fałszywy. A Posoborowy nurt myślenia o karze śmierci niebezpiecznie utrwała się i pogłębia. Jeszcze Jan Paweł II-współautor dość kuriozalnej poprawki w Katechizmie Kościoła Katolickiego (<dzisiaj>przypadki absolutnej konieczności usunięcia winowajcy są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale) wyraził się dość powściągliwie, i nie tak kategorycznie, jak papież Franciszek niedawno, chociaż i Jan Paweł II określił już karę śmierci jako niesprawiedliwą. W kontekście całej wypowiedzi Jana Pawła II można tę niesprawiedliwość kary śmierci odczytać tak: jest niesprawiedliwa, bo po co zabijać winowajcę, jeśli można go dożywotnio izolować? Wygląda to na uzasadnienie bardziej pragmatyczne, niż teologiczne, ale papież Franciszek idzie znacznie dalej! On próbuje uzasadnienia czysto już teologicznego, ale właśnie teologicznie - jakże nieprzekonywującego! Powtarzę: jeśli godność człowieka wynika ze stworzenia na obraz i podobieństwo Boże to żadna śmierć takiej godności człowiekowi nie odbiera: ze śmiercią - wskutek wykonania kary śmierci łącznie. Mimo podobieństwa człowiek jednak umiera! Tymczasem nie brak opinii, że za społecznymi ruchami przeciwnikami kary śmierci stoją zwyczajnie i solidarnie służby specjalne rozmaitych krajów - zwłaszcza te, które mają na sumieniu najwięcej utajnionych brudów własnych, nie do uzasadnienia interesem państwa! Czego to ludzie nie wymyślą! Wymyślili też, że niedawne nagłe deklaracje i pana prezydenta Dudy (na temat zwalczania wszelkich przejawów antysemityzmu) i prezesa Kaczyńskiego (o antysemityzmie przejawiającym się w krytyce polityki Izraela) wiążą się nie tyle z próbą (dość wątpliwej skuteczności) zjednoczenia lobby żydowskiego w Ameryce, co z pożyczką od pewnych banków pieniędzy, potrzebnych do finansowania reform socjalnych! Kiedy

